

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica VI (2011)

Joanna Jaklińska-Ciągło

Zespół Szkół Katolickich w Nowym Sączu

Współczesne listy uczniowskie wobec tradycji epistolarnej

Epistolografia zmieniała się na przestrzeni wieków, w niektórych epokach listy były ważnym gatunkiem, w innych nie odgrywały większej roli. Nie ulega jednak wątpliwości, że umiejętność pisania listów miała wielkie znaczenie. „W zasadzie mamy kilka typów listu z punktu widzenia ujęcia kompozycyjnego, a to list klasyczny, list średniowieczny, list typu francuskiego wieku XVII i wieku XVIII, list epoki »Sturm und Drang«, list dzisiejszy”¹ i, uzupełniając wyliczenia Stefanii Skwarczyńskiej, e-mail. Obecnie bowiem list tradycyjny coraz częściej zastępowany jest nowoczesną formą listu elektronicznego. Niewątpliwie XXI wiek to czas internetu i wiadomości elektronicznych.

Jednak autorzy *Podstawy programowej kształcenia ogólnego*, formułując cele nauczania (zarówno dla klas IV–VI szkoły podstawowej, gimnazjum, jak i liceum) w ramach tworzenia różnych form wypowiedzi pisemnej, które „będą uczniowi potrzebne w dalszej edukacji, a także w dorosłym życiu”, nie uwzględniają listu. Nawet umiejętność redagowania elektronicznego listu nie wymaga według nich kształcenia. Mimo wszystko należy zauważyć, że potrzeba przekazywania informacji za pomocą listów elektronicznych jest znaczna. Nie oznacza to jednak, że uczniowie umieją redagować e-mail zgodnie z zasadami obowiązującymi w korespondencji tradycyjnej.

Stąd koniecznością stało się zbadanie, czy i w jaki sposób tradycja epistolarna odbija się we współczesnych listach uczniowskich, które niewątpliwie na co dzień tworzą. Także, czy w dobie zachwyty nowoczesnością, szybkością i dostępnością form komunikacji nie zagraża młodemu pokoleniu utrata kulturowej świadomości oraz stylistycznych umiejętności dotyczących redagowania listów. Głównym celem moich działań było jednak ukazanie, w jakim stopniu na lekcjach poświęconych listowi nowoczesność można łączyć z tym, co tradycyjne.

Materiał będący podstawą niniejszego opracowania stanowią teksty, które uczniowie dwóch drugich klas gimnazjum tworzyli w trakcie lekcji na temat:

¹ S. Skwarczyńska, *Teoria listu*, oprac. E. Feliksiak, M. Leś, Białystok 2006, s. 238.

*Epistolografia – sztuka zapomniana?*². Badania objęły łącznie czterdziestu ośmiu uczniów. Lekcje rozpoczęłam od rozmowy wstępnej o współczesnych i dawnych sposobach komunikacji oraz od objaśnienia terminu epistolografia. Wprowadziłam również podstawowe wiadomości na temat okoliczności powstawania listów Jana III Sobieskiego do Marysieńki. Następnie odczytałam wybrany przeze mnie list autorstwa króla z 25 lipca 1665 roku. Już na podstawie jego lektury uczniowie zwrócili uwagę na różnice między listem z XVII wieku a współczesnym. Dostrzegli obecność francuskich wtrętów, nagromadzenie przymiotników, ukazanie idealnego obrazu ukochanej, liczne porównania i hiperbole. Zasadniczą treść listu potrafili przedstawić w kilku zdaniach. Najbardziej zaskakująca była dla nich jednak objętość tekstu. Kolejnym krokiem było podzielenie obu klas na cztery grupy, które następnie redagowały odpowiedni tekst na podstawie dostarczonych im przeze mnie materiałów pomocniczych³.

² Lekcję przeprowadziłam w oparciu o scenariusz lekcji przewidzianej dla klas IV–VI szkoły podstawowej w opracowaniu Justyny Kopeć (na zlecenie Muzeum Pałacu w Wilanowie).

³ Materiał pomocniczy nr 1:

Pielaskowice, 9 VI 1665 r. Nagłówek, bezpośredni zwrot do ukochanej żony. W treści właściwej listu Jan III opisuje olbrzymią tęsknotę za żoną, uczucie, jakim ją darzy, oraz zapewnia o stałości swych uczuć. Wspomina o nadejściu ordy tatarskiej na Ukrainę i przygotowaniach wojewodów do walk na tamtych terenach, w wyniku których ubywa walczących u boku króla. Zapewnia o rychłym przybyciu, prosi, aby królowa czekała na niego bez smutku. Pożegnalne zwroty grzecznościowe.

Materiał pomocniczy nr 2:

Mój ukochany!

Czekam na list od Ciebie od dziesięciu dni. Dziś przyszła poczta, ale dla mnie nie było nic. Nie wiem, ani co u Ciebie, ani co z naszym synem, od którego nie było wieści od bitwy. Chyba ktoś przejmuję Twoje listy, bo jestem pewna, że do mnie piszesz. Musimy wymyślić inny sposób na przekazywanie sobie wiadomości, bo martwię się o Ciebie i tęsknię za Tobą. Denerwuje mnie, że przez to, iż ktoś umyślnie przejmuję nasze listy, żeby się dowiedzieć, co piszesz o różnych sprawach, nie możemy swobodnie do siebie pisać. Dzieci przesyłają uściski, cała rodzina Cię pozdrawia. Pozdrów naszego syna, mam nadzieję, że dobrze daje sobie radę w wojsku.

Całuję mocno,
Marysieńka

Materiał pomocniczy nr 3:

List Jana III Sobieskiego do Marysieńki z 9 VI 1665, <http://literat.ug.edu.pl/listys/index.htm> (dostęp: 8.03.2011).

Materiał pomocniczy nr 4:

List Marysieńki do Jana III Sobieskiego z 24 września 1683, [w:] M.K. d'Arquien de la Grange, *Listy do Jana Sobieskiego*, oprac. L. Kukulski, Warszawa 1966.

Grupa I. List Jana III do Marysieńki na podstawie opisu sytuacji.

Faktograficzny zapis miał zostać przekształcony w list. W tym celu uczniowie starali się wyobrazić sobie i opisać emocje, jakie mogły towarzyszyć przedstawionym wydarzeniom.

Grupa II. List Marysieńki do Jana III na podstawie e-maila.

E-mail miał zostać przekształcony w list z wieku XVII. W tym celu uczniowie starali się za pomocą kwiecistego stylu opisać emocje pary zakochanych oraz zrelacjonować bieżące wydarzenia.

Grupa III. E-mail Jana III do Marysieńki na podstawie oryginalnego listu.**Grupa IV.** E-mail Marysieńki do Jana III na podstawie oryginalnego listu.

Po przeczytaniu listu następowało jego skrócenie. Efekt końcowy pracy uczniowskiej miał być jak najbardziej zbliżony do e-maila.

Jak wynika z poleceń, zaproponowałam uczniom grę językową, dialog z tradycją. Bez względu bowiem na fakt, czy mieli redagować teksty wzorowane na tych z wieku XVII, czy współczesne listy elektroniczne, musieli się zmierzyć z materiałem listu tradycyjnego, samodzielnie odkryć jego treść oraz formę i skonfrontować je z e-mailem. W tym miejscu warto dodać, że lekcja nie była poprzedzona przeze mnie żadnym objaśnieniem czy ćwiczeniami stylistycznymi na temat listu. Zależało mi na tym, aby teksty powstawały w sposób spontaniczny, gdyż w moim mniemaniu jedynie w takich okolicznościach obrazowałyby autentyczne umiejętności uczniów w zakresie redagowania listu tradycyjnego i elektronicznego.

Jak wiadomo list jest wypowiedzią pisemną, skierowaną do określonego adresata, a jej „cechę konstytutywną stanowi wewnętrzna konwersacyjność, powodująca powstanie limitowanego dialogu z nieobecnym odbiorcą”⁴. Również Małgorzata Karwatowska i Paweł Nowak przyjmują za cechę listu dialogowość, za którą uważają: zwrotność, otwartość na sugestie, podejmowanie dyskusji, równorzędność dwóch podmiotów komunikacyjnych z wymiennością ich funkcji. Zatem dialogowość listu jest wynikiem pragnienia nadawcy włączenia do rozmowy także adresata⁵. Nie należy też zapominać, że każdy tekst posiada pewne strategiczne pozycje tekstowe⁶, pełniące szczególnie ważną rolę w organizacji całości dyskursu. Należą do nich: pozycja otwarcia tekstu, pozycja zamknięcia tekstu. Istotna jest także segmentacja tekstu na części, na przykład akapity⁷. Mając na względzie te fakty, analizowałam listy Jana III Sobieskiego i Marysieńki w ujęciu gimnazjalistów pod kątem kompozycji: obecności daty i miejsca, formuł rozpoczynających tekst, zwrotów do odbiorcy, sposobów zakończenia dyskursów, podziału na akapity.

⁴ H. Wiśniewska, *Zachowania grzecznościowe w listach rodzinnych Ignacego Krasickiego*, „Pamiętnik Literacki” 2000, z. 3, s. 161.

⁵ M. Karwatowska, P. Nowak, *List jako zaproszenie do dialogu*, tekst opublikowany na stronie: <http://uranos.cto.us.edu.pl/~rozmowa/karwatowska.htm> (dostęp: 8.03.2011), jest jednym z artykułów Internetowej Konferencji Naukowej *Porozmawiajmy o rozmowie* Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, kwiecień–maj 2001.

⁶ A. Duszak, *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa 1998, s. 128.

⁷ S. Przybyszewski, *Kilka uwag o listach gończych w „Dziennikach Tygodniowych Departamentu Bydgoskiego” z 1811 roku badanych z perspektywy tekstologii lingwistycznej*, „Prace Językoznawcze Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego” 2002, z. 2, s. 71–86.

Trzeba zgodzić się z tym, że budowa listu musi być podporządkowana celowi praktycznemu, ale list jako pismo użytkowe służy nie tylko do przekazywania informacji, lecz także refleksji, indywidualnych spostrzeżeń autora na temat otaczającej go rzeczywistości. Jak trafnie określiła to Skwarczyńska, „list jest ujściem dla uczucia”⁸. A zważywszy na fakt, że zadaniem uczniów było zredagowanie listów miłosnych, ważnym było dla mnie ocenienie przede wszystkim tego, za pomocą jakich środków językowych starali się wyrazić miłość oraz jakie jej aspekty uwzględnili.

W badaniach brało udział czterdziestu ośmiu uczniów klas drugich gimnazjum. Analizie poddano osiem tekstów uczniowskich. Cztery z nich miały spełniać wymogi tradycyjnej korespondencji, pozostałe e-maili.

Listy Jana III Sobieskiego i Marysieńki w ujęciu uczniowskim

Kompozycja Data i miejsce

W czterech analizowanych przeze mnie listach uczniowskich z obu klas tylko w dwóch zapisano datę i miejsce powstania tekstu. Nadawcy listów próbowali w ten sposób rekompensować odbiorcy brak możliwości bezpośredniego kontaktu, dostarczyć informacji o konsytuacji i kontekście pragmatycznym. W pozostałych dwóch tekstach uczniowie w ogóle nie uwzględnili tych danych. Można na tej podstawie wnioskować, że młodzież na co dzień wysyłająca wiadomości elektroniczne jest przyzwyczajona do faktu, że dane o czasie nadania są automatycznie dołączane przez program, a miejsce powstania tekstu nie odgrywa znaczenia. Nadawca więc nie musi w nie ingerować, bo dostaje wiadomość prawie natychmiast. Co więcej, możliwość ciągłego kontaktu bez względu na odległość między rozmówcami powodować może brak potrzeby wspólnoty konwersacyjnej TU i TERAZ⁹.

Formuły grzecznościowe rozpoczynające i kończące list

Każdy tekst rozpoczynał się wartościującym zwrotem do ukochanej / ukochanego. Uczniowie wyrażali bliskość między rozmówcami. Imię odbiorcy występowało wyłącznie w formie zdrobnienia, a w zakończeniu następowało zapewnienie o oddaniu i gorącym uczuciu.

Ukochany mężu.

Mój ukochany.

Najdroższa Marysieńko.

Moja ukochana żono.

Całuję Cię. Twoja luba Marysieńka.

Kocham i całuję. Twoja na zawsze Marysieńka.

Twój ukochany.

Bywaj zdrowa najukochańsza ma żono. Twój jedyny.

⁸ S. Skwarczyńska, *Teoria listu*, op. cit., s. 184.

⁹ O kategorii TU i TERAZ i jej znaczeniu dla komunikacji pisze m.in. J. Lalewicz, *Komunikacja językowa i literatura*, Wrocław 1975.

Segmentacja tekstu / układ treści

Badane listy oprócz wyżej wymienionych stałych elementów rozpoczynających i kończących korespondencję składały się z części zasadniczej podzielonej zazwyczaj na trzy akapity, w której to uczniowie realizowali temat listu. Treść ich tekstów stanowiła między innymi krótka relacja dotycząca aktualnych wydarzeń. W przypadku Jana III Sobieskiego były to informacje o nadejściu ordy tatarskiej na Ukrainę i przygotowaniach wojewodów do walk na tamtych terenach, w wyniku których ubywa walczących u boku króla. Marysieńka z kolei donosiła o próbie przejęcia przez kogoś listów od ukochanego i konieczności stosowania innego sposobu przekazywania sobie wiadomości:

Orda tatarska niebawem zaatakuje Ukrainę. Przygotowujemy się razem z wojewodami do tych krwawych walk. Ciągłe ubywa mi sojuszników i walczących. Staramy się stawić opór najeźdźcom. Mam nadzieję, że ta bezlitosna, pełna krwi bitwa niedługo się skończy (1/IIb).

Obecnie trwają przygotowania wojewodów na Ukrainę, gdyż tereny te zostały napadnięte przez ordę tatarską [...] wróć najszybciej, jak to będzie możliwe (1/IIa).

Mam nadzieję, że znajdziem jakieś rozwiązanie, żebyśmy mogli się porozumiewać w inny sposób. Niepokoiłm się, że jakiś podły drań chce próbować przejść nasze listy, jak zapewne w celu ich przekazania ludziom, którzy nie powinni o tym wiedzieć (2/IIa).

Chyba ktoś kradnie twoje listy, bo jestem pewna, że cały czas do mnie piszesz. Musimy znaleźć bardziej zaufanego posłańca. Udręczą mnie to, że jakiś zły człowiek kradnie nasze listy, żeby się dowiedzieć o ważnych sprawach prywatnych i państwowych. Nie możemy już pisać do siebie wszystkiego (2/IIb).

W ten sposób piszący realizowali list jako rozmowę, zastępczą formę komunikacji między osobami od siebie oddalonymi, która ma służyć wymianie informacji. Nie ulega jednak wątpliwości, że doniesienia te przeplatają się z licznymi wyznaniemami miłosnymi, stanowiącymi oś konstrukcji wszystkich listów.

Artykulacja miłości

Autor może na kilka sposobów powiadomić adresata o swoim uczuciu. Albo wyraża je wprost, nazywając je po imieniu, albo przeprowadza analizę swego stanu emocjonalnego. Uczniowie wykorzystali oba sposoby, aby wyrazić takie uczucia jak miłość, tęsknota za ukochanym, troska, a nawet fizyczne pożądanie. Sugerowali również bezgraniczne oddanie za pomocą obrazów metaforycznych i porównań.

Twa piękna główekzka nie jest w stanie wyobrazić sobie ogromu tęsknoty i żalu, jakie targają mym sercem. Co noc śnię o dotyku Twych delikatnych dłoni, o pocałunkach słodkich niczym miód, o widoku zgrabnych i lekkich ruchów. Płomiennie uczucie, które rozpala me serce, z każdym dniem jest coraz większe. [...] Piękności moje do walki zagrzewa mnie myśl o Tobie i powrocie w Twe najczulsze ramiona (1/IIa).

Me serce błądzi za Twą duszyczką. Z każdym wschodem słońca wielbię Cię coraz mocniej, a z każdym zachodem ronię coraz więcej też tęsknoty do Ciebie, moja różyczko, która nigdy

nie zwiędnie. [...] rychło przybędę i nasze dusze i ciała połączą się w jedną całość. Nie roń łez, bo wtedy me serce będzie niespokojne i nie będę w stanie wrócić tak szybko. Pełen tęsknoty z niecierpliwością oczekuję naszego spotkania. Kocham Cię, moja miłości największa (1/2b).

Bardzo się stęskniła, już od dziesięciu dni czekam na wieści od Ciebie. [...] Ja tu się o Ciebie zamartwiam, ryczę ze strachu o Ciebie. [...] podejrzewam, że ktoś chce mnie zabić za miłość, którą oddaję Tobie (2/IIa).

Niecierpliwie czekam na list od Ciebie przez dziesięć dni, są one dla mnie udręką duszy i ciała. [...] Boję się o was strasznie, nie mogę bez was żyć. [...] tęsknię za Twoją osobą (2/IIb).

W badanych dyskursach wyraźnie dominuje nie tyle chęć powiadomienia odbiorcy, ile afekcja i wyrażenie uwielbienia ukochanej osoby. Zbliżają się tym samym listy uczniowskie do listu-wyznania, mimo iż na pierwszym planie niewątpliwie sytuują odbiorcę. Piszący niczym Sobieski i Marysieńka, aby ukazać swą czułość, idealizują adresata. Świadomie naśladowują styl z wieku XVII, używając środków stylistycznych: wielu zdrobnień, epitetów, przerośnię. Konstruuje zatem list tradycyjny zgodnie z przyjętą formą, co ważniejsze – jednocześnie dbając nie tylko o poprawność, lecz także o kunszt języka.

Po analizie listów tradycyjnych nasuwa się jednak pewna wątpliwość. Mianowicie – czy teksty uczniowskie były sprawną stylizacją na list z XVII wieku, czy ich działania były jednak twórcze. Można by stwierdzić, że uczniowie, wysłuchawszy listu Sobieskiego do Marysieńki, jedynie zredagowali podobne teksty. Nie należy jednak zapominać, że zasadniczym pytaniem było dla mnie to, czy gimnazjaliści potrafią napisać list tradycyjny, list miłosny, list, który spełniałby normy stylistyczne i odznaczał się kunsztem języka. A na tak postawione pytanie należy odpowiedzieć twierdząco, bez względu na to, czy tekst ten był tylko udaną stylizacją. Uczniowie, jeżeli chcą, jeśli się ich w odpowiedni sposób zainspiruje, wskaże odpowiednią formę, potrafią stworzyć tradycyjny list miłosny.

E-listy Jana III Sobieskiego i Marysieńki

Dla określenia procesów porozumiewania się ludzi za pośrednictwem elektronicznych mediów używa się terminu *komunikacja elektroniczna*. Charakteryzuje się ona licznymi właściwościami, spośród których, z punktu widzenia moich badań, najistotniejszych jest kilka. Teksty internetowe stanowią odrębny świat w stosunku do świata tekstów pisanych i mówionych. Otóż w internecie zakres oficjalności jest węższy niż w komunikacji rzeczywistej. Dla znacznej części internautów oficjalność nie jest istotną wartością. Należy też zwrócić uwagę na fakt, iż język internetu musi przejąć wiele funkcji języka mówionego, a sam internet jest miejscem wolnym od wszelkiego przymusu, wszelkich ograniczeń¹⁰. Dlatego rozpatrując teksty powstałe w wyniku przekształcenia oryginalnych listów w korespondencję e-mailową, zwróciłam uwagę przede wszystkim na język, którym uczniowie posługiwali się, tworząc teksty wiadomości elektronicznych.

¹⁰ J. Grzenia, *Komunikacja językowa w Internecie*, Warszawa 2006, s. 64–97.

Zredagowanie e-maili nie sprawiało uczniom trudności. Mogli, jak to sami piszący określili, posługiwać się „swoim” językiem, gwara młodzieżową i znaną formą. Dostosowali kompozycję listu elektronicznego do obowiązującego według nich w tej mierze zwyczaju i jego celowości. Zatem dążyli do zredukowania dystansu i byli nastawieni na bezpośredniość i skrótowość. Ich zwięzłe teksty zarówno zawierały informacje, jak i umożliwiły wyznaczenie uczuć.

Gwara młodzieżowa i język internetu wzajemnie na siebie wpływają, gdyż wielu użytkowników internetu to właśnie ludzie młodzi, dlatego nie brak w wypowiedziach piszących emotikonów, charakterystycznych dla języka internetu. Służą one wyrażeniu emocji, uczuć towarzyszących danej treści wypowiedzianych słów. W dyskursach uczniowskich rekompensują brak typowych dla mowy środków powiadomiania i interpretacji zachowań komunikacyjnych, to znaczy między innymi: niemożność posłużenia się gestami, mimiką. Ich zamieszczanie przez uczniów wskazuje na chęć wyrażenia emocji nie tylko za pomocą słów. W swoich listach piszący zamieszczali emotikony w rodzaju: :* (buziaczek), :) (uśmiech), :] (uśmiech), XD (zwariowana radość), :((smutek).

Jednocześnie listy gimnazjalistów potwierdzają, że gwara młodzieżowa jest językiem bardzo specyficznym i barwnym¹¹. Potrzeba ekspresji i wyrażenia swojego stosunku emocjonalnego powoduje tworzenie przez młodzież wielu neologizmów. W języku nastolatków panuje także, jak to ujmuje Ewa Baniecka, moda na luz, która przejawia się w nierespektowaniu wielu norm języka, w licznych zapożyczeniach czy skrótowości¹².

Stąd w listach uczniowskich obecność terminów nienależących do języka ogólnego, liczne neologizmy, nieraz zaczerpnięte z gwary więziennej (np. *kminić*¹³, *obczaić*¹⁴, *lagować*¹⁵), określane przez piszących mianem języka pokemonów¹⁶. Realizacją języka pokemonów jest w listach uczniowskich: brak polskich znaków diakrytycznych, błędy ortograficzne, skracanie wyrazów, usuwanie niektórych liter, najczęściej samogłosek (np. *cb* – ciebie, *omg* – oh my God, *info*, *pozdro*), spolszczenie wyrazów pochodzących z języka angielskiego (np. *lovciam Cię*, *loff*¹⁷), nadużywanie skrótu lol i emotikonów, używanie cyfr i symboli zamiast liter i słów (np. *lase3ko*¹⁸, *4ever*, *I<3U*¹⁹).

¹¹ *Słownik gwary młodzieżowej*, oprac. A. Jendrzek, J. Pastwa, Toruń 2006, s. 3.

¹² E. Baniecka, *Gwara młodzieżowa jako odmiana współczesnej polszczyzny – próba charakterystyki*, „Studia Gdańskie. Wizje i Rzeczywistość”, t. 5: 2008, s. 160–163.

¹³ *kminić* – ‘myśleć, rozmyślać nad czymś’.

¹⁴ *obczaić* – ‘sprawdzić, zobaczyć’.

¹⁵ *lagować* – ‘spowalniać, zacinąć się’, od *lag* – ‘zawias’. Człowiek mający lagi wolniej przyswaja informacje i ze spowolnieniem odpowiada na bodźce. Genezą są tzw. lagi w grach typu CS. www.miejski.pl (dostęp: 8.03.2011).

¹⁶ Na temat pokemoniastego pisma zob. na stronie http://nonsensopedia.wikia.com/wiki/Pokemoniaste_pismo (dostęp: 8.03.2011).

¹⁷ *lovciam Cię*, *loff* – ‘kocham Cię’.

¹⁸ *laseczko* – ‘dziewczyno’.

¹⁹ ‘I love you’.

Na zakończenie lekcji o epistolografii poleciłam uczniom zapisanie, jakie dostrzegają pozytywne i negatywne skutki zaniku sztuki pisania listów. W ten sposób badani zwrócili uwagę na podobieństwa i różnice między listem tradycyjnym a e-mailem. Mogli również krytycznie odnieść się do obu tych form, poddać refleksji kwestie, nad którymi realizując korespondencję elektroniczną, się nie zastanawiają

Pozytywne skutki zaniku epistolografii	Negatywne skutki zaniku epistolografii
Możliwość korzystania z szybszych sposobów komunikowania się. Możliwość porozumiewania się za pomocą krótkich wypowiedzi. Używanie emotikonów zamiast opisu. Oszczędność papieru.	Zanik sztuki kreatywnego tworzenia tekstu. Brak oryginalności w listach. Niemożność opisu wszystkich uczuć. Zubożenie języka. Brak nawyku kształcenia poprawności ortograficznej. Zanik sztuki starannego i estetycznego pisania (kaligrafii). Porozumiewanie się za pomocą krótkich komunikatów i znaków zamiast zdań i słów ²⁰ .

Analiza tekstów uczniowskich upoważnia do wyciągnięcia następujących wniosków:

1. Uczniowie dostrzegają różnice między listem tradycyjnym a elektronicznym oraz negatywne skutki zaniku epistolografii.
2. Forma listu tradycyjnego nie ograniczała uczniów. Mogli realizować długie wypowiedzi, wykazując się poprawnością i kunsztem języka. Forma listu tradycyjnego zobligowała ponadto do przestrzegania zasad kultury korespondencji.
3. Redagując list elektroniczny, uczniowie nie do końca dostosowali formę i język do narzędzia przekazu. Dążyli do maksymalnej skrótowości, bezpośredniości i jednoznaczności, wzorując się raczej na formie SMS-a, a nie listu tradycyjnego, który powinien być podstawą do tworzenia e-maili.
4. Sposób ujmowania treści przez piszących w e-mailach za pomocą slangu młodzieżowego, a w listach tradycyjnych poprzez liczne środki stylistyczne świadczyć może o potrzebie ekspresji uczuć, których nie są w stanie wyrazić w innej szkolnej formie wypowiedzi (np. w tekstach użytkowych czy argumentacyjnych).

Na zakończenie pragnę przypomnieć słowa S. Skwarczyńskiej, która pisała o nowej formule listu:

[...] możliwości listu także w zakresie jego linii kompozycyjnych nie są wyczerpane, list żyje i może zdobywać nowe formy [...] tempo życia może podważać modę listu, ale nie może mieć wpływu na jego możliwości estetyczne, bo te są zależne tylko bezpośrednio od człowieka-twórcy²¹.

Dlatego mimo braku zapisu w *Podstawie programowej* istnieje potrzeba kształcenia umiejętności redagowania e-maili, ale w oparciu o tradycję epistolarną. Nauka

²⁰ Warto zwrócić uwagę na to, iż porozumiewanie się za pomocą krótkich komunikatów uczniowie uznali zarówno za pozytywny, jak i negatywny skutek zaniku epistolografii. Forma e-maila zmusza, według nich, użytkownika do skracania komunikatu. Natomiast przy redagowaniu listu tradycyjnego zbytnia zwięzłość jest, według badanych, przejawem ubogiego języka oraz braku kultury nadawcy.

²¹ S. Skwarczyńska, *Teoria listu*, op. cit., s. 267.

tworzenia listów nie może się sprowadzać jedynie do stosowania wyuczonych sformułowań, aby list nie jawił się uczniom jako forma skostniała, ale ta, która daje możliwość wyrażenia siebie. Tak więc by nie zatracić tego, co tradycyjne, aby epistolografia była dziedzictwem żywym, należy raczej wskazywać normy i reguły pisania, a jednocześnie pozwolić uczniom-twórcom na kreatywność.

Contemporary Students' Letters against the Epistolary Tradition

Abstract

The following article is based on the texts which the junior high school students wrote in class. The assigned topic was: *Epistolography: the art of the past?* The students were presented with a linguistic challenge, the opportunity to enter into the dialogue with tradition. Writing texts based on the 17th century letters as well as on contemporary e-mails, the students had to deal with the traditional epistolary form. The research aimed at gauging the students' skills in writing traditional letters as well as e-mails. The study has revealed that training students in traditional epistolary art could help them communicate via e-mail more successfully. The training, however, cannot consist only in practising conventional phrases. It is essential that students see letter-writing not as a futile outdated pursuit but as valuable set of skills helpful in self-expression.